REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dz. Miejski 316-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 8 SOBOTA, 9 STYCZNIA 1954 R. Cena 20 groszy

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Naukowcy dyskutują nad tezami przedzjazdowymi

WARSZAWA (PAP). Dnia 8 bm. staraniem Komitetu Frontu Narodowego przy Polskiej Akademii Nauk odbyło się w sali lustrzanej gmachu PAN w Warszawie zebranie, poświęcone tezom do dyskusji przed II Zjazdem PZPR.

Na zebranie przybyli czołowi przedstawiciele polskiego świata nauki.

Po otwarciu zebrania przez przewodniczącego Komitetu Frontu Narodowego Przy Polskiej Akademii Nauk prof. dr. **J. Chałasińskiego**, krótkie przemówienie wygłosił prezes PAN prof. dr **Jan Dembowski**.

Obszerny referat poświęcony tezom przedzjazdowym wygłosił członek KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów dr **Stefan Jędrychowski**.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja.

Nowy ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej w Polsce **Ho Guk Pon**, witany na dworcu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola oraz członków ambasady koreańskiej z charge d'affaires a. i. Kim Soak Soonem na czele.

Pożegnalna wizyta przedstawiciela Austrii

WARSZAWA (PAP). W dniu 7 bm. przedstawiciel polityczny rządu federacyjnego Austrii w Polsce p. minister **dr Walter Conrad-Eybesfeld** złożył wizytę pożegnalną ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzeszewskiemu.

Ponad 526 tysięcy izb wyremontowano w 1953 r.
W br. nakłady na remonty będą znacznie wyższe

WARSZAWA (PAP). Około 436 milionów złotych wyniosły w roku ubiegłym nakłady finansowe państwa na remonty mieszkań ludzi pracy. W wyniku wykorzystania tej sumy objęto remontami blisko 32 tysiące budynków o łącznej liczbie ponad 526 tysięcy izb.

Około 2 tys. budynków przyłączono do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, a nadto dokonano szeregu niezbędnych prac, mających na celu poprawę warunków bytowych mieszkańców miast i osiedli robotniczych przez budowę nowych urządzeń sanitarnych i higienicznych.

Na podkreślenie zasługuje fakt znacznego polepszenia jakości wykonywanych prac, do czego w dużym stopniu przyczyniło się upowszechnienie wśród załóg przedsiębiorstw remontowych formy współzawodnictwa pod nazwą listy gwarancyjne. Dowodem tego może być m. in. zmniejszenie się w roku ubiegłym w porównaniu z 1952 r. prawie o 50 proc. robót zakwalifikowanych do poprawki.

W tych województwach, gdzie rady narodowe należycie troszczyły się o pełną realizację planu remontów, w pełni zostały wykorzystane nakłady finansowe przeznaczone przez państwo na te cele, a nawet w ramach tych środków wykonane zostały ponadplanowe zadania, tzn. odremontowano większą ilość mieszkań, niż przewidywał plan. Do takich województw należą m. in. województwa: koszalińskie, szczecińskie, bydgoskie i stalinogrodzkie.

Nie wszystkie jednak województwa wykonały planowo zadania w dziedzinie remontów mieszkań.

W roku bieżącym, zgodnie ze wskazaniami IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR, przewiduje się dalsze zwiększenie środków finansowych, przeznaczonych na remonty kapitalne i zabezpieczające oraz na podłączenia do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej. Na remonty kapitalne przeznacza się znacznie większe sumy niż w roku ubiegłym.

Podobnie jak w latach poprzednich większość tych środków finansowych skoncentruje się w największych ośrodkach przemysłowych naszego kraju. Tak np. województwo stalinogrodzkie otrzyma 19,5 proc. ogólnych nakładów, wrocławskie 11,9 proc., Warszawa 7,3 proc., Łódź 7,6 proc. i **województwo gdańskie 6,3 proc.**

Komisje zdrowia wojewódzkich rad narodowych będą pełniej zaspokajały postulaty ludzi pracy

BIAŁYSTOK (PAP). W Białymstoku odbyła się krajowa narada przewodniczących i członków komisji zdrowia wojewódzkich rad narodowych, poświęcona omówieniu ich zadań oraz wymianie doświadczeń.

W naradzie wzięli udział sekretarz Rady Państwa - **Marian Rybicki**, minister zdrowia — **dr Jerzy Sztachelski** oraz zastępca kierownika wydziału administracyjnego KC PZPR — **dr L. Przysuski.**

W toku obrad **min. J. Sztachelski omówił aktualne zadania rad narodowych w dziedzinie nieustannego podnoszenia poziomu zdrowotności w kraju. Zadania te polegają obecnie przede wszystkim na rozszerzaniu przez terenowe organa władzy działalności placówek leczniczych, pracy nad podnoszeniem poziomu fachowego kadr służby zdrowia, wzmożeniem wysiłków w celu zapobiegania chorobom oraz na niesieniu szerszej, niż dotąd pomocy lekarskiej dla wsi.**

O doświadczeniach w swojej pracy szeroko mówili przedstawiciele komisji zdrowia woj. rad narodowych z całego kraju.

Aby uniknąć błędów i niedociągnięć w dalszej pracy, **zebrani postanowili korzystać z doświadczeń przodujących komisji oraz starać się wciągnąć do współpracy szerszy aktyw społeczny, co umożliwi lepsze poznanie bolączek oraz pełniejsze zaspokojenie postulatów ludzi pracy.**

Krytyka polityki Laniela w Radzie Republiki

PARYŻ (PAP). W dniu 6 bm. wicepremier francuski Paul Reynaud odczytał w Radzie Republiki tekst deklaracji, którą w Zgromadzeniu Narodowym złożył premier Laniel.

Jak wiadomo, Rada Republiki nie jest upoważniona do głosowania nad votum zaufania dla rządu.

Ponieważ według regulaminu przedstawicielowi rządu może odpowiedzieć tylko jeden członek Rady Republiki — misję tę powierzono senatorowi M. Debre (gaullista). Debre skrytykował politykę finansową rządu, a następnie omówił politykę zagraniczną. Podkreślił on że **gdyby Francja ratyfikowała układ w sprawie europejskiej wspólnoty obronnej — nie mogłaby wziąć udziału w konferencji berlińskiej, gdyż utraciłaby swą suwerenność. Chcąc zachować autorytet w sprawach międzynarodowych — oświadczył Debre — Francja nie powinna wiązać się zobowiązaniami, które paraliżują jej niezależność.**

Prototyp polskiego aparatu fotograficznego

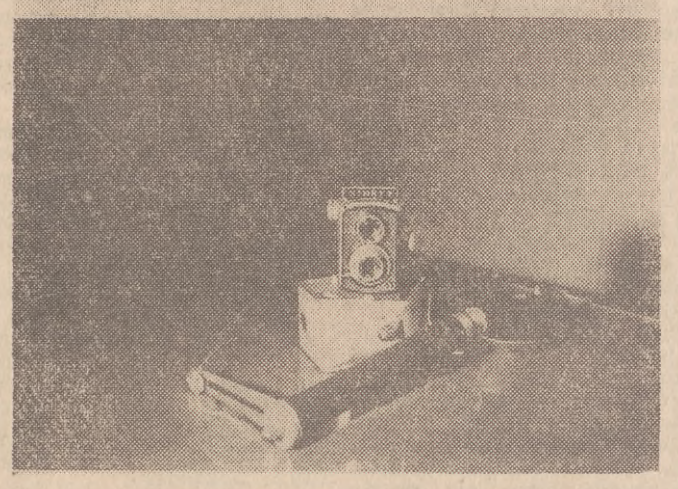

W ostatnim dniu 1953 roku w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego zademonstrowano interesujący prototyp aparatu fotograficznego polskiej konstrukcji. Konstrukcję aparatu fotograficznego „Start — I" opracowali inż. inż. T. Lisowski i J. Jirowec. Jest to tzw. lustrzanka 6x6 cm z obiektywem konstrukcji inżyniera J. Matysiaka, laureata Nagrody Państwowej. Siła światła tego aparatu wynosi 1:4, migawka — typu „Prontor". Seryjna produkcja rozpocznie się w III kwartale 1954 r.

Na zdjęciu górnym: Minister Tokarski ogląda prototyp aparatu fotograficznego.

Na zdjęciu dolnym: Aparat fotograficzny „Start I".

CAF — fot. Ostrowski

Polsko-rumuńska współpraca naukowo-techniczna

WARSZAWA (PAP). W ciągu grudnia 1953 r. w Bukareszcie odbyła się sesja polsko - rumuńskiej komisji współpracy naukowo - technicznej.

Komisja rozpatrzyła zagadnienia, dotyczące dalszego rozwoju współpracy naukowo - technicznej między obu krajami.

W wyniku prac komisji podpisany został protokół, przewidujący wzajemną wymianę pomocy naukowo - technicznej i doświadczeń w różnych dziedzinach gospodarki narodowej.

Rumuńska Republika Ludowa udostępni Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej swe doświadczenia i osiągnięcia w zakresie przemysłów: naftowego, energetycznego, lekkiego, drobnego i graficznego.

Polska Rzeczpospolita Ludowa udostępni Rumuńskiej Republice Ludowej dokumentację i doświadczenia w dziedzinie przemysłów: węglowego, chemicznego, lekkiego, drobnego i filmowego.

Zgodnie z wytycznymi rządów obu krajów w dziedzinie podniesienia stopy życiowej ludzi pracy przez zwiększenie produkcji artykułów powszechnego użytku, **uchwały przyjęte przez komisję przewidują szeroką wymianę doświadczeń w zakresie przemysłów: włókienniczego, skórzanego, drobnego oraz spółdzielczości wytwórczej.**

Wystawa racjonalizatorska służb Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). W Warszawie została otwarta pierwsza centralna wystawa racjonalizatorska służb tyłów Wojska Polskiego.

Otwarcia wystawy dokonał minister obrony narodowej, Marszałek Polski **Konstanty Rokossowski.**

Wystawa zgromadziła przeszło 500 eksponatów racjonalizatorskich, wynalazków, usprawnień, udoskonaleń oraz pomocy szkoleniowych.

Konferencja ministrów finansów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów

LONDYN (PAP). Dnia 8 bm. rozpoczęły się w Sydney (Australia) obrady konferencji ministrów finansów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, tj. Anglii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Indii, Unii Południowo-Afrykańskiej, Pakistanu, Cejlonu i Federacji Afryki Centralnej.

Konferencja została zwołana w warunkach coraz bardziej zaostrzających się sprzeczności angielsko-amerykańskich i pogłębiania się kryzysu ekonomicznego w USA, który grozi załamaniem się gospodarki wszystkich krajów kapitalistycznych, a zwłaszcza krajów imperium brytyjskiego.

Uczestnicy konferencji zamierzają omówić trzy zasadnicze zagadnienia: „liberalizację" handlu, sprawę bilansów płatniczych krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów oraz sprawę angielskich inwestycji w krajach imperium.

Plan rozwoju gospodarki Czechosłowacji w roku 1954

PRAGA (PAP). W dniu 6 stycznia rząd Republiki Czechosłowackiej rozpatrzył państwowy plan rozwoju gospodarki narodowej Republiki w r. 1954.

Plan uwzględnia wytyczne, zawarte w oświadczeniu rządu z dnia 15 września 1953 r. **Podstawowym założeniem planu jest konieczność nieprzerwanego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących w oparciu o dalsze rozszerzenie produkcji, wzrost wydajności pracy i wszechstronne usprawnienie działalności gospodarczej.**

Plan zostanie wniesiony pod obrady Zgromadzenia Narodowego.

Rada Ministrów NRD powołała komisję do spraw jedności Niemiec

BERLIN (PAP). Dnia 7 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na posiedzeniu tym na wniosek premiera Otto Grotewohla **postanowiono utworzyć komisję do spraw jedności Niemiec, która będzie się zajmowała wszystkimi problemami związanymi z przygotowaniem traktatu pokojowego z Niemcami i wskrzeszeniem jedności demokratycznych, miłujących pokój i niezależnych Niemiec.** Przewodniczącym komisji — na propozycję Otto Grotewohla — wybrano wicepremiera **Locha,** sekretarzem komisji — prof. **Nordena,** który jednocześnie mianowany został sekretarzem stanu.

Następnie przyjęto **uchwałę o utworzeniu Ministerstwa Kultury NRD.** W dyskusji brali udział wybitni działacze świata kulturalnego Anna Seghers, Bertold Brecht, Kuba, Johannes Becher.

Ministrem kultury NRD mianowany został laureat Nagrody Narodowej, poeta **Johannes Becher.**

W związku z tym, że z dniem 1 stycznia br. Związek Radziecki zaprzestał pobierania reparacji od NRD, Rada Ministrów powzięła **uchwałę o rozwiązaniu Urzędu do Spraw Reparacji.** W imieniu całego narodu niemieckiego Rada Ministrów wyraziła podziękowanie rządowi Związku Radzieckiego za wielkoduszną pomoc.

Na posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrzono również szereg innych spraw.

Spotkanie przedstawicieli wysokich komisarzy czterech mocarstw

BERLIN (PAP). Dnia 7 stycznia odbyło się w siedzibie angielskiej administracji wojskowej w Berlinie spotkanie przedstawicieli wysokich komisarzy Wielkiej Brytanii, ZSRR, USA i Francji dla omówienia sprawy miejsca, w którym ma się odbyć konferencja ministrów spraw zagranicznych oraz niektórych innych problemów technicznych związanych z konferencją.

Po wymianie poglądów postanowiono, że następne posiedzenie przedstawicieli wysokich komisarzy odbędzie się 9 stycznia w siedzibie wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech.

Na zlecenie wysokiego komisarza USA Adenauer przygotowuje nową wielką prowokację

WIEDEŃ (PAP). — Austriacki dziennik „Der Abend" opublikował następującą wiadomość z Bonn:

Z kół zbliżonych do bońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych donoszą, że Adenauer oraz minister spraw wewnętrznych Schroeder prowadzili niedawno z wysokim komisarzem amerykańskim Conantem rozmowy w sprawie przygotowania procesu sądowego, skierowanego przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Adenauer poinformował Conanta, że zdaniem sądu najwyższego dotychczas nie zgromadzono jeszcze nieodzownych materiałów dla prowadzenia procesu, który miałby na celu zakazanie działalności Komunistycznej Partii Niemiec.

Wysoki komisarz amerykański stwierdził, że departament stanu USA uważa zakaz działalności KPD za doniosły warunek, umożliwiający remilitaryzację Niemiec zachodnich. Zdaniem Conanta, celowym byłoby zorganizowanie szeregu procesów karnych przeciwko poszczególnym przywódcom Partii, co przyspieszyłoby ogłoszenie zakazu działalności KPD.

Minister spraw wewnętrznych rządu bońskiego Schroeder stwierdził, że ministerstwo przedsięweźmie środki mające na celu pozbawienie głównych działaczy Komunistycznej Partii Niemiec nietykalności parlamentarnej oraz jak najszybsze zorganizowanie procesów skierowanych przeciwko nim.

Prowokacyjna uchwała konwentu seniorów Bundestagu

BERLIN (PAP). Jak donosi zachodnio - niemiecka agencja prasowa DMT, konwent seniorów Bundestagu postanowił przeprowadzić debatę nad zmianą konstytucji oraz nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej w dniu 22 stycznia, a więc na 3 dni przed rozpoczynającą się w Berlinie konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Zmiana konstytucji ma na celu usunięcie artykułu zakazującego przymusowej służby wojskowej. ADN podaje w związku z powyższym:

„Uchwała ta podjęta została na wyraźne życzenie Adenauera, który wybrał ten termin ze „względów taktycznych", by postawić konferencję berlińską wobec faktu dokonanego. Termin debaty ustalony został wbrew ostrzeżeniom wielu deputowanych CDU (partia Adenauera), którzy uważali, że wszczęcie debaty nad projektem ustawy o obowiązku służby wojskowej na trzy dni przed konferencją berlińską może wydać się prowokacją.

W bońskich kołach politycznych powtarza się w związku z tym wypowiedź kanclerza, który na uwagi deputowanych z ramienia własnej partii odpowiedział, że większe znaczenie przywiązuje do powszechnego obowiązku służby wojskowej, aniżeli do wyników konferencji berlińskiej".

Przemówienie prezydenta Eisenhowera w kongresie amerykańskim

NOWY JORK (PAP). Dnia 7 bm. rozpoczęła się druga sesja 83 Kongresu USA. Po otwarciu sesji prezydent Eisenhower wygłosił przemówienie „o stanie państwa", w którym przedstawił politykę zagraniczną i wewnętrzną rządu Stanów Zjednoczonych.

Społeczny sąd potępił senatora Mac Carthy

NOWY JORK (PAP). Według doniesień prasowych w dniu 6 stycznia amerykańskie związki postępowe zorganizowały w Nowym Jorku publiczny sąd nad senatorem Mac Carthy, którego oskarżono o to, że „obraża i zastrasza obywateli amerykańskich oraz pozbawia ich podstawowych swobód konstytucyjnych".

Oskarżycielem był znany prawnik amerykański Frank Serri, pomocnikiem oskarżyciela — przedstawiciel niezależnego zjednoczonego związku zawodowego pracowników przemysłu radiowego i elektrotechnicznego Russel Nixon. Jako świadkowie oskarżenia wystąpili znani pisarze i działacze związkowi.

Sędziowie przysięgli na czele z przewodniczącym sądu, działaczem związku zawodowego pracowników przemysłu futrzanego i skórzanego Leonem Straussem uznali Mac Carthy'ego winnym zarzucanych mu przestępstw.

Obecni na procesie przedstawiciele społeczeństwa przyjęli orzeczenie sądu z gorącą aprobatą.

Inflacja we Francji

PARYŻ (PAP). Bank Francuski opublikował 7 bm. dane, świadczące o wzroście inflacji we Francji. Ilość pieniędzy papierowych znajdujących się w obiegu osiągnęła w dniu 31 grudnia 1953 r. rekordową liczbę 2.310 miliardów franków.

W 1953 r. ilość pieniędzy papierowych wzrosła o 187 miliardów franków.

Jeszcze jedna Kenia

Pod koniec listopada 1953 roku część oddziałów brytyjskich, które zajmowały się dotychczas strzelaniem do ludności Kenii, przeniesiono do Kampali, stolicy prowincji Buganda we wschodnio - afrykańskiej kolonii brytyjskiej, zwanej Protektoratem Ugandy. Przeniesiono je dlatego, ponieważ przed miesiącem afrykańscy doradcy Kabaki, czyli króla prowincji Buganda, zażądali ogłoszenia niepodległości ich kraju w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Kabaka Mutesa, władca Bugandy, młody człowiek wychowany w zachodniej Europie, poparł to żądanie.

Następnego dnia po przybyciu wojsk brytyjskich do stolicy Bugandy brytyjski gubernator kolonialny rozkazał otoczyć pałac Kabaki. Gubernator udał się wówczas do władcy i polecił mu zmienić zdanie i zapomnieć o pretensjach do niepodległości. Kabaka Mutesa odmówił. Wobec tego gubernator brytyjski kazał żołnierzom aresztować króla, wsadzić go na samolot i wywieźć do Londynu.

Kraj pracowitych ludzi i dobrych gospodarzy

Gdy byłem w Bugandzie przed ośmiu laty, pierwszą rzeczą, która zwróciła moją uwagę, były doskonałe szosy. Wywarły na mnie tym silniejsze wrażenie, ponieważ drogi sąsiedniej Kenii są fatalne. Utrzymywanie dróg w jak najgorszym stanie należy do polityki brytyjskiego imperializmu: chodzi o to, aby utrudnić krajowcom transport płodów rolniczych do portu w Mombasa i uniemożliwić im rywalizację z produktami białych kolonizatorów, wysyłanymi koleją, która stanowi własność Brytyjczyków.

Natomiast czerwonawe szosy Bugandy należą do najlepszych dróg we wschodniej Afryce, ponieważ cała, praktycznie biorąc, gospodarka rolna Bugandy jest w rękach krajowców. Zbiory bawełny muszą być transportowane szosą, bo kolei w ogóle nie ma. **Ludność Bugandy sama pobudowała gęstą sieć doskonałych dróg, aby niczyje zbiory nie zostały zmarnowane.**

Klimat Bugandy jest gorący i wilgotny. Niewielu Europejczyków osiedla się tutaj — wolą Kenię, gdzie na suchych wyżynach klimat jest znacznie przyjemniejszy. Ale pomimo nieobecności białych kolonizatorów w Bugandzie wieśniacy nie mogą swobodnie rozporządzać płodami swej ziemi. O to się już stara brytyjski Zarząd Kolonialny, istniejący od roku 1890. Od ceny bawełny zarząd odlicza sobie 33 proc. tytułem podatków i innych obciążeń, dowodząc, iż jest to konieczne, ponieważ, gdyby tubylcy mieli pieniądze, „rozszastaliby je na głupstwa". co znaczy, że pieniądze te mogłyby posłużyć na podniesienie poziomu życia ludności. Zarząd Kolonialny tłumaczy również, iż: „Ceny wypłacane producentom bawełny są miernikiem regulującym całą wewnętrzną strukturę finansową Protektoratu. Poziom tych cen wywiera wpływ na stawki robocze".

Innymi słowy, gdyby wzrosła cena bawełny, wzrosłyby również płace robotników, czego Europejczycy bynajmniej sobie nie życzą, ponieważ jest im potrzebna tania siła robocza w kopalniach miedzi, w magazynach i w ich własnych luksusowych domach.

Ale chociaż ludność Bugandy płaci tak olbrzymie sumy, Zarząd Kolonialny nie wydaje tych pieniędzy na szpitale, szkoły czy inne potrzeby mieszkalne. Pewien nauczyciel opowiadał mi w 1945 roku w Bugandzie:

„Obecnie zaledwie sto tysięcy dzieci może chodzić do szkół powszechnych, cztery tysiące do szkół średnich, a do szkół zawodowych tylko dwa tysiące. **Brytyjczycy nie pozwalają nam wydawać pieniędzy na oświatę, ponieważ nie chcą, aby krajowcy kształcili się na lekarzy czy techników i aby mogli zająć stanowiska, które są obecnie wyłącznie w ręku Brytyjczyków.** Zgadzają się na nieliczną elitę krajowców, bliższych cudzoziemcom niż własnemu narodowi. Ale my rozumiemy doskonale, że powszechna oświata jest najlepszą obroną przeciw zakusom białego człowieka".

W stajniach imperializmu

Aby zrozumieć, dlaczego Brytyjczycy w tak brutalny sposób zdetronizowali władcę Bugandy, Kabakę Mutesa, który wyraził w imieniu swego narodu żądanie niepodległości w ramach Brytyjskiej Wspólnoty, musimy cofnąć się do okresu, bezpośrednio poprzedzającego drugą wojnę światową. W Londynie obradowała wówczas komisja dla spraw Unii Wschodnio - Afrykańskiej. Chodziło o przeprowadzenie sfederowania Ugandy, Kenii i Tanganyki. Narody afrykańskie sprzeciwiły się tym planom stanowczo. Minister finansów Ugandy oświadczył komisji, że „Uganda nie chce być koniem w stajniach Kenii". Zdarzenia ostatnich osiemnastu miesięcy dowiodły słuszności jego obaw.

W lipcu 1953 brytyjski minister kolonii, konserwatysta Oliver Lyttleton, znowu napomknął o możliwości utworzenia Wschodnio-Afrykańskiej Federacji. Naród Ugandy znowu zaprotestował. Mieszkańcy Ugandy nie mają wcale ochoty, aby na żądanie białych kolonizatorów Kenii oddziały brytyjskich wojsk rozstrzeliwały ich i zapędzały do obozów koncentracyjnych. Tak więc Rada Bugandy wraz z Kabaką wypowiedziała się przeciw Federacji, w rezultacie czego zdetronizowano Kabakę Mutesa.

A za kulisami — bazy

Brytyjskie władze kolonialne chciałyby zapędzić Ugandę do stajni Kenii, ponieważ zjednoczona federacja kolonii wschodnio - afrykańskich pozwoli im sprawować silniejszą kontrolę nad ludami afrykańskimi i ułatwi przeprowadzenie planu, już realizowanego w Kenii i w obu Rodezjach.

Jest to plan założenia wschodniej i centralnej Afryce rozległych baz wojskowych, które by zastąpiły bazy w Egipcie, gdzie imperializm brytyjski traci grunt pod nogami.

Koncepcję federacji forsują również kapitaliści z londyńskiej City, którzy inwestują coraz większe kapitały w kopalniach Ugandy, chętnie by wobec tego widzieli w tym kraju silny rząd białych kolonizatorów. Nie byłoby więcej mowy o Afryce dla Afrykanów, o ochronie robotników afrykańskich przed wyzyskiem obcokrajowców. „Times" określił sytuację jasno, aczkolwiek ze zwykłą powściągliwością: „W tych okolicznościach tego rodzaju posunięcia, jak rezolucja powzięta przez Radę Bugandy w październiku, stają się bardzo kłopotliwe".

Bardzo kłopotliwe jest również, gdy nawet imperialistom trudno jest twierdzić, iż naród Ugandy „jeszcze nie dojrzał do samostanowienia".

Gdy pod koniec ubiegłego stulecia podróżnik brytyjski John Speke „odkrył" Ugandę, stwierdził, że ludność Bugandy posiada własną, sprawnie działającą władzę wykonawczą, przy czym król pozostawiał rządy kraju gabinetowi doradców oraz parlamentowi. Brytyjczycy przekształcili ten parlament w narzędzie, którym się posługują w rządzeniu kolonią, czym wydali świadectwo sprawności władz afrykańskich.

Zdetronizowanie władcy Bugandy z powodu wysunięcia postulatu autonomicznych rządów jest cechą bardzo typową dla polityki imperializmu brytyjskiego. Konserwatyści zawsze wyznawali doktrynę prawa przemocy i zawsze stosowali przemoc sił zbrojnych, aby przekreślić żądania większości. Ostatnio zastosowano tę zasadę na Malajach, w Kenii i Brytyjskiej Gujanie.

Mocarstwa imperialistyczne wiele rozprawiały od czasu drugiej wojny światowej o instytucjach demokratycznych w krajach kolonialnych. Ale maska obłudy spada, gdy tylko ludność tych krajów próbuje wykorzystać swe skąpe możliwości demokratycznych uprawnień. Imperializm przerywa wówczas od razu komedię obłudy i stosuje nagą, brutalną przemoc wojska i terroru. Deklamacje o „instytucjach demokratycznych", pozostawiających nieodmiennie ostateczną władzę w ręku gubernatora i brytyjskiego Urzędu Kolonii przy poparciu wojska, są w najlepszym razie próbą osłabienia bojowości narodów kolonialnych, energicznie żądających niepodległości.

Tego rodzaju deklamacje nie zastąpią wolności, bo znaczą tylko: „Możecie mieć każdą formę rządu, jaka wam się podoba — o ile będzie się podobać imperialistycznym monopolom".

George Bidwell

Komunikat Wydziału Propagandy KW PZPR

Ruch robotniczy w naszym województwie ma bogate tradycje walk klasy robotniczej w okresie międzywojennym i okupacji hitlerowskiej. Wielu mieszkańców Wybrzeża przechowuje w prywatnych zbiorach i bibliotekach cenne i rzadkie dokumenty zachowane z tego okresu walk klasy robotniczej.

Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku zwraca się do towarzyszy, i obywateli, którzy posiadają takie dokumenty, z prośbą o przekazywanie nam ich za wynagrodzeniem. Szczególnie zwracamy uwagę na takie historyczne dokumenty, jak odezwy KPP. KPD, KZMP, klasowych związków zawodowych, prasa z okresu międzywojennego („Czerwony Sztandar", „Nowy Przegląd", „Robotnik" i inne) oraz zdjęcia manifestacji pierwszomajowych, także „grypsy" więźniów politycznych z okresu międzywojennego i okupacji, z obozu koncentracyjnego „Stuthoff".

Zainteresowani zgłaszać się mogą codziennie w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Gdańsku w godzinach 8.30—17, I piętro, pokój 24.

Nowe tworzywo dla celów izolacyjnych

WARSZAWA (PAP). Mgr Janina Łuniewicz — pracownik spółdzielni pracy „Centralne Laboratorium Chemiczne" w Warszawie opracowała sposób produkcji z surowców odpadowych nowego tworzywa sztucznego typu bakelitowego, które służy do celów izolacyjnych.

Np. pokrycie tym tworzywem wewnętrznych ścianek puszki do konserw zabezpiecza całkowicie produkty konserwowane przed zepsuciem, gdyż jest ono odporne m. in. na wodę, kwasy i ługi.

Stosowanie tego tworzywa przy produkcji puszek do konserw zamiast drogiej, deficytowej cyny przyniesie znaczne oszczędności. Nowe tworzywo sztuczne posiada również dużą elastyczność tak, że przy gięciu blachy nim pokrytej nie będzie kruszyło się i odpryskiwało.

Tworzywo to może być używane także do innych celów jako bardzo dobry materiał izolacyjny np. jako izolacja różnego rodzaju przewodów używanych w elektrotechnice.

Obecnie trwają prace nad rozpoczęciem produkcji tego tworzywa w skali technicznej.

Aparat sprawdzający siłę kiełkowania nasion

PRAGA (PAP). Grupa konstruktorów zakładów „Tesla" w Jablunkovie - Orlicach pracowała w ciągu trzech lat nad zbudowaniem specjalnego aparatu, który określałby szybko i dokładnie siłę kiełkowania nasion.

Doświadczenia zakończyły się sukcesem. Konstruktorzy zbudowali aparat elektryczny, sprawdzający siłę kiełkowania nasion.

Mistrzowie hodowli i urodzaju

Ich praca potrzebna jest narodowi

JÓZEF CIEŚLAK, małorolny chłop z grom. LEŚNIEWO (gm. Puck, pow. wejherowski) gospodarujący na 3,5 ha, to jeden z przodujących hodowców w swojej gminie. Większą sumę przychodowości z gospodarstwa otrzymuje Cieślak właśnie z hodowli trzody chlewnej, bydła rogatego i owiec.

— Mój inwentarz żywy — mówi Józef Cieślak — jest obecnie jeszcze nieliczny. Mam jednego knura rozpłodowego, 3 prośne maciory, 2 rasowe krowy (z których jedna daje dziennie od 25 do 30 l. mleka), konia, kilka owiec, kury i gęsi.

Po zapoznaniu się z uchwałą Rady Ministrów z dnia 17 grudnia, która zapewnia m. in. wzmożenie pomocy państwa dla gospodarstw chłopskich, zwiększających pogłowie i podnoszących produkcyjność zwierząt, Cieślak postanowił dokupić w styczniu do swego gospodarstwa jedną lub dwie jałówki na chów i kilka świń na tucz.

— Nie tylko ja, ale i państwo, — mówi Józef Cieślak — państwo, które dostarczy mi odpowiedniej paszy treściwej — będziemy mieli z tego zysk i pożytek. Czytam gazety, czytałem też tezy IX Plenum KC PZPR, w których wyraźnie napisano, że OBOWIĄZKIEM PRACUJĄCYCH CHŁOPÓW JEST ZWIĘKSZENIE CHOWU ZWIERZĄT ZARODOWYCH, HODOWLANYCH I RZEŹNYCH. Państwo ludowe stwarza przecież korzystne warunki zbytu wyhodowanych zwierząt, co z kolei zapewnia wzrost dochodów chłopów.

Na zdjęciu obok Józef Cieślak ze swoim koniem
Fot. Ferster

Józef Cieślak mówi o tym z przekonaniem. SŁOWA JEGO IDĄ ZRESZTĄ W PARZE Z CZYNAMI, gdyż z obowiązków wobec państwa zarówno w zbożu, żywcu, jak i w podatkach wywiązał się terminowo i w 100 procentach.

Swoje sukcesy hodowlane — wysoką mleczność krów, wysoką wagę świń itd. zawdzięcza Cieślak racjonalnemu żywieniu zwierząt, w czym pomaga mu jego żona Gertruda oraz dzieci. A dzieci Cieślakowie mają siedmioro. Najstarszy syn, ALFONS jest TRAKTORZYSTĄ (brygadzistą) w PGR Łętowo, młodszy, JÓZEF — STOLARZEM w Pucku w „Arce", a 17-letni BRONEK, pracujący obecnie w „Arce", chce koniecznie zostać traktorzystą.

Cieślak na wspomnienie o Bronku uśmiecha się i mówi: — Niech uczy się na traktorzystę, dobry to kawałek chleba. MÓJ SYN ZOSTANIE PRZODUJĄCYM TRAKTORZYSTĄ, A JA PRZODUJĄCYM HODOWCĄ, i to nie tylko w skali gminnej, ale i powiatowej. Tezy przedzjazdowe i uchwała z 17 grudnia przekonały mnie ostatecznie, że nasza Partia i nasz Rząd wysoko cenią pracę takich ludzi, jak ja i że praca ta jest potrzebna całemu narodowi.

(zm.)

Sprawy prawno - sądowe

Jednorazowy postępek jako przyczyna rozkładu małżeństwa

Czy jednorazowy postępek jednego z małżonków, np. dopuszczenie się przez niego zdrady małżeńskiej lub czynnej zniewagi drugiego małżonka, może być uznany za przyczynę „zupełnego i trwałego" rozkładu pożycia, a przeto za podstawę orzeczenia rozwodu?

Na pytanie to Sąd Najwyższy odpowiedział twierdząco na tle sprawy, której przebieg był następujący:

Po dziesięciu latach pożycia, które układało się nieszczęśliwie (mąż zadawał się z innymi kobietami), małżonkowie rozeszli się skutkiem zajścia między nimi, w którym właśnie nastąpił jednorazowy postępek, decydujący ostatecznie o rozkładzie pożycia.

Otóż gdy po powrocie z przyjęcia towarzyskiego, w czasie którego mąż zachowywał się wobec żony w nieprzyzwoity sposób, doszło do gwałtownej między nimi sprzeczki, żona, wyprowadzona do reszty z równowagi, **uderzyła mężа w twarz, a więc dopuściła się czynnej jego zniewagi.** Wtedy to mąż z miejsca oświadczył, że dalsze pożycie małżeńskie uważa za niemożliwe i że **jedynym wyjściem z wytworzonej sytuacji jest rozwód.**

Sąd wyrokujący uznał, że w przedstawionym stanie rzeczy rozkład pożycia między małżonkami poczytywać wypada za „zupełny i trwały", a że małżeństwo było bezdzietne i dobro dzieci nie wchodziło w rachubę, przeto **sąd orzekł rozwód z winy obojga małżonków.**

I ta właśnie **kwestia winy,** która ma znaczenie nie tylko moralne, ale również prawne, gdyż małżonkowi niewinnemu przysługuje prawo żądania środków utrzymania od byłego małżonka, stała się przedmiotem dalszego sporu między stronami. Mianowicie żona twierdziła, że winę rozkładu pożycia małżeńskiego ponosi wyłącznie mąż, którego zachowanie było dla niej wysoce dojmujące i doprowadziło ją wreszcie do jednorazowego tylko postępku czynnej zniewagi, który **uznać wypada za skutek, a nie za przyczynę** istniejącego już rozkładu pożycia. Jednorazowy postępek nie może — zdaniem żony — stanowić zawinionej przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego. Z tych to względów żona, godząc się na rozwód, wnosiła, aby był on orzeczony z winy męża, a nie z winy obojga małżonków.

Sąd Najwyższy stanowiska tego nie podzielił i uznał, że sąd wyrokujący prawidłowo orzekł, iż w przedstawionym stanie rzeczy obydwie strony winne są rozkładu małżeństwa. Sąd Najwyższy wyjaśnił, co następuje:

Należy odróżnić „rozkład" pożycia małżeńskiego w ogóle od rozkładu „zupełnego i trwałego", jakiego prawo żąda, jako przesłanki dopuszczalności rozwodu. W życiu wyjątkowo tylko zdarza się, że zupełny rozkład pożycia między małżonkami następuje nagle i niespodziewanie, np. przy zgodnym pożyciu jeden małżonek dowiaduje się o popełnionym przez drugiego cudzołóstwie, które zmusza go do niezwłocznego zerwania pożycia małżeńskiego.

Zazwyczaj rozkład tego pożycia narasta stopniowo, jako wynik szeregu faktów, a przy tym jeden i ten sam fakt, może stanowić skutek poprzednich faktów, ale zarazem być przyczyną dalszych faktów, które stopniowo przyczyniają się do pogłębienia rozwijającego się rozkładu pożycia między małżonkami. Wobec tego nawet pojedynczy fakt, który skądinąd jest skutkiem poprzednich, może tak dalece pogłębić toczący małżeństwo rak rozkładu, iż może być uznany sam przez się za przyczynę, która doprowadziła do ostateczności.

Tak to właśnie się stało w omawianej sprawie. Jednorazowy postępek żony — czynne znieważenie męża, a więc pojedynczy fakt, który niewątpliwie był wynikiem szeregu poprzedzających go faktów, a mianowicie nagannego zachowania się męża — mógł jednak stać się i istotnie stał się przyczyną przekształcenia rozwijającego się między małżonkami rozkładu pożycia w „zupełny i trwały".

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał, że żona, która dopuściła się jednorazowego wprawdzie, ale niedopuszczalnego postępku, który ostatecznie przyczynił się do rozkładu pożycia małżeńskiego, również ponosi winę rozwodu.

W. N.

Zeznania świadków w procesie przeciw mordercom jeńców koreańskich

PEKIN (PAP). W dniu 7 bm. w siedzibie dowództwa hinduskich wojsk wartowniczych w Kaesongu toczył się nadal proces przeciwko ośmiu agentom lisynmanowskim, którzy w bestialski sposób zamordowali czterech jeńców Koreańskiej Armii Ludowej, domagających się repatriacji.

W drugim dniu procesu przystąpiono do przesłuchania świadków, którzy zgłosili się dobrowolnie do straży hinduskiej, wyrażając chęć złożenia zeznań w sprawie morderstwa.

Świadkowie Jun Ki Bok, Li Ed oraz Jun Tsi Tik obecni byli przy zamordowaniu jeńca Czoi Jong Juna przez oskarżonego Li Kiun Czila. Stwierdzili oni, że po ucieczce Jun Hiung Ila agenci lisynmanowscy zapowiedzieli jeńcom, iż czterej towarzysze zbiega, którzy wraz z nim pragnęli wrócić do Korei północnej, poniosą tej nocy karę.

Zgodnie z tą zapowiedzią jeniec Czoi Jong Jun został zamordowany w jednym z baraków przez oskarżonego Li Kiun Czila, który zarzucił mu pętlę na szyję i udusił go. Li Kiun Czil chwalił się przy tym przed jeńcami, że zamordował już poprzednio sześciu ludzi w jednym z obozów koło Pusanu.

Na pytanie jednego z adwokatów amerykańskich, czy jeńcy mieli możność swobodnego podejmowania decyzji w sprawie powrotu do ojczyzny, świadek Jun Ki Bok oświadczył, że wszyscy jeńcy znajdujący się wraz z nim w podobozie na wyspie Kożedo, podobnie jak i on sam, pragnęli być repatriowani. Ci, którzy nie zgłosili się do repatriacji, postąpili tak jedynie pod naciskiem wojsk amerykańskich.

Żołnierze amerykańskie oraz żołnierze uzbrojeni w karabiny maszynowe i granaty otoczyli obóz w czasie przeprowadzania tzw. selekcji.

Rozprawa trwa.

Budowa autostrady Sikang — Tybet

PEKIN (PAP). W myśl uchwały centralnego rządu Chin Ludowych rozpoczęto budowę autostrady Sikang — Tybet.

Jak donosi prasa chińska, w budowie tej wielkiej magistrali osiągnięto już wielkie sukcesy. Do chwili obecnej ułożono 360 km szosy. Plan 1953 r. wykonano 53 dni przed terminem. Wielkiej pomocy udziela budowniczym autostrady ludność Tybetu.

Złote Krzyże Zasługi w 50 rocznicę pożycia małżeńskiego

WROCŁAW (PAP). Podczas ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu sędziwi małżonkowie — 75-letnia Maria i 73-letni Jakub Kleczka zostali udekorowani w 50 rocznicę ślubu Złotymi Krzyżami Zasługi.

Jubilaci ze wzruszeniem przyjęli z rąk przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu wysokie odznaczenia państwowe. Zebrani na sesji radni zgotowali sędziwym małżonkom serdeczną owację.

Maria i Jakub Kleczkowie urodzili się na Śląsku. Jakub Kleczka jest synem robotnika koksowni pod Gliwicami. Małżonkowie wychowali 5 synów i 3 córki.

Jakub Kleczka w dalszym ciągu pracuje. Jest on wyróżniającym się pracownikiem jednej ze spółdzielni branży metalowej we Wrocławiu. Małżonkowie wiele czasu poświęcają pracy społecznej.

Satyra polityczna

Ollenhauer, przywódca zachodnio - niemieckich socjaldemokratów oświadczył, iż socjal - demokraci muszą uwolnić się od zbyt uciążliwego balastu starych tradycji. (Z prasy)

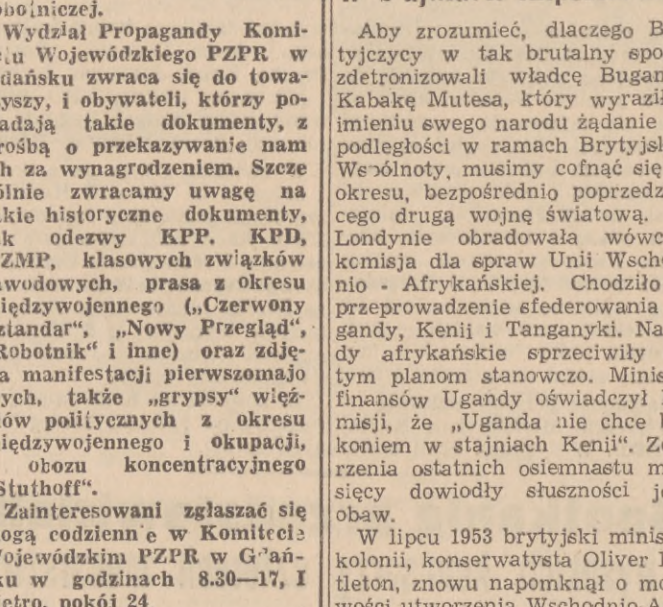

— Kochany panie Adenauer, zapraszamy serdecznie, będzie czuł się pan jak u siebie w domu!

(Dikobraz)

Na cześć II Zjazdu

Licznie podejmowane zobowiązania przedzjazdowe przyczyniły się w wielu zakładach pracy do przedterminowego wykonania rocznych planów produkcyjnych.

I tak z Zakładów Produkcji Pomocniczej GPZB stolarnia Nr 1 w Gdańsku wykonała roczny plan na 12 dni przed terminem. Wyróżniła się tutaj brygada stolarska Józefa Kity, która dzięki racjonalnej gospodarce zaoszczędziła 3 m³ drewna. Załoga stolarni Nr 2 w Elblągu wykonała swój plan na 20 dni przed terminem podobnie jak załoga Warsztatów Mechanicznych w Sopocie.

W realizacji zobowiązań na cześć II Zjazdu z Oddziału Produkcji Pomocniczej na pełne słowa uznania zasługują załoga Żwirowni w Rybnie, brygada ciesielska Romana Matuszewskiego z Centralnej Ciesielni w Gdańsku oraz brygada zbrojarska Edmunda Piaska w Centralnej Zbrojowni w Gdyni.

Z obrad Zjazdu Rektorów i Dziekanów Wyższych Szkół Technicznych w Gdańsku

By nowe kadry techniczne sprostały wielkim zadaniom

Wczoraj, w drugim dniu obrad gdańskiego Zjazdu Rektorów i Dziekanów Wyższych Szkół Technicznych, przybył, serdecznie witany przez zebranych, minister szkolnictwa wyższego ADAM RAPACKI.

W dalszym ciągu toczyła się dyskusja, w której przedstawiciele poszczególnych uczelni dzielili się z uczestnikami zjazdu osiągnięciami w dziedzinie dydaktycznej i naukowej oraz wskazywali na istniejące jeszcze poważne braki w pracy naszych wyższych uczelni.

Praca szkolnictwa wyższego, mimo wyraźnego już postępu, wciąż jeszcze nie nadąża za tempem rozwoju gospodarki i kultury narodowej, za potrzebami i wymogami naszego ludowego państwa pod względem jakości i poziomu kadr kończących wyższe uczelnie.

Zjazd rektorów i dziekanów wyższych szkół, który odbył się w kwietniu ub. roku, zainicjował długofalowy program działania szkół wyższych i opracował wytyczne zachowania ścisłej jedności nauki, nauczania i wychowania młodych kadr. Kwietniowy zjazd nie ustalił jednak szczegółowego programu działania, nie skonkretyzował problemów w odniesieniu do poszczególnych szkół, ani nie rozstrzygnął sposobu realizacji wytycznych i nie nakreślił torów działalności dla poszczególnych uczelni.

Toteż przed obecnym Styczniowym Zjazdem stanęło poważne zadanie upowszechnienia i pogłębienia wskazań Zjazdu Kwietniowego; skonfrontowania wytycznych z pracą i praktycznym życiem oraz trudnościami i pozytywnymi osiągnięciami poszczególnych wyższych szkół; wymiany i upowszechnienia w wyniku dyskusji cennych doświadczeń uczelni na polu dydaktycznym i naukowym.

Obecny zjazd nabiera szczególnego znaczenia w świetle wytycznych IX Plenum KC Partii. Bowiem **nie da się oddzielić od siebie wielkich planów budownictwa socjalistycznego od zagadnienia pracy uczelni technicznych, zasilających stale rozwijający się przemysł narodowy wykwalifikowanymi kadrami technicznymi.** Pomyślna realizacja postawionych przez IX Plenum zadań zależy w dużej mierze i od tego, jakie będą te kadry specjalistów, wychowanych przez nasze uczelnie.

Żywa dyskusja, jaka toczyła się w drugim dniu obrad, poruszała najistotniejsze problemy wyższych uczelni: a więc sprawy **właściwej rekrutacji na pierwsze lata studiów, organizacji i metodyki nauczania, zagadnienia wychowawcze, plany studiów, sprawy bytowe studentów, sprawy pracowników naukowych, w szczególności zaś młodej kadry naukowej itp.**

W dyskusji zabierali m. in. głos: prof. **Dionizy Smoleński** — rektor **Politechniki Wrocławskiej**, prof. **Kowalczyk** — rektor **Akademii Górniczo - Hutniczej** w Krakowie, prof **Bukowski** — rektor **Politechniki Warszawskiej**, prof. **Muttermilch** — prorektor **Politechniki Warszawskiej** i inni.

Dziś, w ostatnim dniu obrad, w godzinach przedpołudniowych uczestnicy zjazdu zwiedzać będą wystawy prac studenckich oraz stoisk do pracy dydaktycznej i naukowej. Po południu toczyć się będzie w dalszym ciągu dyskusja po czym, po podsumowaniu obrad, nastąpi zakończenie zjazdu.

MIGAWKI Wybrzeża

— Nie, wykluczone. Mój mąż jest w tej chwili bardzo zajęty i nie mogę mu przeszkadzać.

Wątpliwa ozdoba

Między ul. Konopnickiej i Waryńskiego (Libermana) we Wrzeszczu istnieje przejście. Wzdłuż tego przejścia posesja nr 5 przy ul. Konopnickiej posiadała kiedyś drewniany płot. Dziś zostały po nim żałosne szczątki, które niczego nie ogradzają i ulicy nie zdobią. Czy nie lepiej byłoby zabrać te zmurszałe deski? Będzie wtedy na pewno estetyczniej. (zg)

Książeczka przy aktywie człowieka PKO pracy

O mieszkaniach i domkach budowanych przez spółdzielnie

Przed kilkunastu dniami w naszym piśmie ukazał się artykuł o budowie domków jednorodzinnych w Oliwie, który wzbudził ogromne zainteresowanie wśród czytelników. Niemal codziennie napływają do redakcji listy z zapytaniami, a telefony —jak to się zwykle mówi — po prostu „urywają się".

W związku z tym postaramy się odpowiedzieć naszym czytelnikom na interesujące ich pytania, związane z budową domków oraz bloków mieszkaniowych, budowanych przez kilka istniejących w trójmieście spółdzielni mieszkaniowych.

W tej chwili w trójmieście istnieją cztery spółdzielnie. **Gdańska Spółdzielnia Mieszkaniowa** (Gdańsk ul: Kartuska 47, tel. 333-04). **Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wybrzeże"** (Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 83), **Orłowska Spółdzielnia Mieszkaniowa** (Orłowo ul. Inżynierska 110, tel. 92-95 i **Gdyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa** (Gdynia ul. Kopernika 1, tel. 26-39).

Kto może zostać właścicielem domku lub mieszkania w bloku? Każdy kto zostanie członkiem spółdzielni. A członkiem może zostać każdy pracujący, wpłacając pierwszą ratę tj. 30 proc. kosztów całej budowy. Sumę tę należy wpłacać do 31 marca br. Wpłaty dalszych rat rozpoczynają się z chwilą objęcia domku w posiadanie, a ich wielkość, rozłożenie na dłuższe terminy zależy od wysokości zarobków.

Jeśli chodzi o Gdańską Spółdzielnię Mieszkaniową, która buduje domki jednorodzinne w Oliwie, to pierwsza wpłata wynosi 33.000 zł. (cały domek 108 tys. zł), a następne mniej więcej około 400 — 500 zł. miesięcznie. Domki otrzymuje się w ciągu roku w kolejności zgłoszeń.

Orłowska Spółdzielnia Mieszkaniowa buduje domy jedno i dwurodzinne w Kolibkach i nad morzem na tych samych warunkach.

Gdyńska Spółdzielnia buduje bloki przy ul. Czerwonych Kosynierów w Gdyni. W tym roku spółdzielnia przewiduje oddanie swoim członkom 36 mieszkań, w tym kilku mieszkań jedno-pokojowych z kuchnią, oraz kilkanaście dwupokojowych i trzypokojowych.

Koszt jednego pokoju z kuchnią wynosi 25.200 zł, (pierwsza rata 5 040 zł), **dwa pokoje z kuchnią — 50.400 zł.** (pierwsza rata 10.080 zł) i **trzy pokoje z kuchnią — 67.230 zł.** (pierwsza rata 13.500 złotych).

Oczywiście wszystkie mieszkania posiadają łazienki, gaz, światło, centralne ogrzewanie w blokach (w domkach jedno i dwurodzinnych są piece).

Zarówno domki te jak i mieszkania w blokach — pisaliśmy już o tym poprzednio — nie podlegają kompetencji Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. I jeszcze jedno: gdyby z jakichkolwiek względów ktoś musiał zrezygnować z domku lub mieszkania (przeniesienie służbowe itp.) może zawsze swój udział wycofać.

Bliższych danych udzielają zainteresowanym poszczególne spółdzielnie.

(h)

Jeszcze nie doceniają ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa

W dyskusji na naradzie aktywu PSS województwa gdańskiego, jaka ostatnio odbyła się w Starogardzie, wielu dyskutantów ubolewało nad tym, że ruch współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa nie jest dostatecznie spopularyzowany w placówkach PSS. Szczególną winę za ten stan rzeczy ponoszą władze spółdzielni, które nie dbają dostatecznie o szkolenie pracowników komórek, zajmujących się tymi zagadnieniami.

W związku z tym wprowadzanie socjalistycznych metod pracy w handlu spółdzielczym jest bardzo utrudnione. Należy również skrytykować chroniczną nieobecność referenta współzawodnictwa podczas narad, na których przeprowadza się analizę gospodarczą rynku. Ponadto referenci współzawodnictwa i racjonalizatorstwa (zaszeregowani do VIII grupy uposażeniowej) nie mają dostatecznej podniety do szkolenia się i pogłębiania swych kwalifikacji w tych dziedzinach.

A przecież dzięki właśnie współzawodnictwu pracy i racjonalizatorstwu podniósł się styl pracy w niektórych placówkach PSS województwa gdańskiego.

Mówiła o tym ob. **Perlikowska** z sopockiej PSS, podkreślając sukcesy, odniesione dzięki współzawodnictwu, dotyczące kultury obsługi i estetyki wnętrz sklepowych. Przejawem tego wyższego stylu pracy jest choćby postawa sprzedawcy ze sklepu PSS nr 4 w Sopocie który szczególnie sta-rannie obsługuje starców i dzieci — klientów sklepu.

Ob **Śliwiński** wskazał na konieczność zorganizowania klubu techniki i racjonalizacji, założenia biblioteczki fachowej, redagowania specjalnego biuletynu dla jak najszerszego spopularyzowania współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

Czyn przedzjazdowy będzie miał również wpływ na polepszenie się stylu pracy w placówkach PSS. Dlatego też w rezolucji, uchwalonej na naradzie, zebrani zaapelowali do załóg, pracowniczych PSS woj. gdańskiego o przeprowadzanie kontroli realizacji zobowiązań przedzjazdowych.

Opracowane na podstawie korespondencji J. K.

KS „Stal" śpieszy z pomocą ZOO w Oliwie

Na apel skierowany do mieszkańców Wybrzeża, interesujących się założeniem wspaniałego ZOO w Oliwskiej dolinie Leśny Młyn, jako pierwsi zaofiarowali swą pomoc przy pracach wstępnych członkowie sekcji narciarskiej Klubu Sportowego „Stal".

Wszyscy miłośnicy zwierząt, którzy pragną zadeklarować swą pomoc dla ZOO w formie usługowej, winni porozumieć się telefonicznie z ob. Czabanem (tel. 524-49). Pieniądze należy wpłacać na konto ZOO w Narodowym Banku Polskim — III Oddział Miejski Nr konta 293-113-2066.

(Ja)

Z tańcem i piosenką

Te młode dziewczęta na zdjęciu — to członkinie Wojewódzkiego Zespołu Pieśni i Tańca przy Kom. Woj. „SP" w Gdańsku. Zespół ma już w swej pracy spore osiągnięcia, występując z repertuarem z okazji różnych uroczystości.

Chcąc jeszcze rozszerzyć pracę kulturalno - oświatową wśród wielotysięcznej rzeszy młodzieży trójmiasta, Kom. Woj. „SP" ogłasza obecnie zapisy dzieci i chłopców do zespołu pieśni i tańca; do sekcji dramatycznej, chóru, baletu, orkiestry mandolinowej i dętej.

Warunki przyjęcia: wiek od 16 lat wzwyż, uzdolnienie w wymienionych wyżej kierunkach i nienaganna opinia rady zakładowej i koła ZMP.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kom. Woj. „SP" w Gdańsku-Oliwie, Grunwaldzka 505, pokój nr 43, Woj. „SP" ogłasza obecnie zapisy dzieci i chłopców do zespołu pieśni i tańca; do sekcji dramatycznej, chóru, baletu, orkiestry mandolinowej i dętej. wtorek i sobotę do godz. 18-tej.

Występ artystów-amatorów umilił chorym pobyt w szpitalu

W świetlicy szpitala im. Kopernika w Gdańsku w dniu 7 bm odbył się koncert orkiestry amatorskiej pracowników Zakładów Przemysłu Tłuszczowego im. Gen Wróblewskiego.

Koncertem tym załoga pracownicza postanowiła uczcić II Zjazd PZPR. Nie trzeba dodawać, z jaką radością chorzy szpitala im. Kopernika przyjęli inicjatywę załogi Zakładów Przemysłu Tłuszczowego im. Wróblewskiego. Świetlica była wypełniona po brzegi słuchaczami — chorymi, którzy nie tylko oklaskiwali artystów - amatorów, ale domagali się od nich bisów.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się popisy wokalne ob. Kamińskiego.

W imieniu chorych i personelu szpitala ob. Lipowicz podziękowała organizatorom i wykonawcom koncertu wyrażając nadzieję, że kontakt z zespołem artystycznym będzie istniał nadal ku zadowoleniu chorych, spragnionych rozrywki. (j-a)

Nie może być zwłoki w dostarczaniu listów i telegramów

Ostatnia narada wytwórcza przedstawicieli przedsiębiorstw Wojewódzkiego Zarządu Łączności była poświęcona omówieniu najważniejszych zadań, jakie mają do spełnienia pracownicy tego resortu.

Analiza dotychczasowej działalności wykazała, że mimo wielu osiągnięć są poważne braki. I o ich zlikwidowaniu trzeba jak najszybciej pomyśleć. Dotyczy to zwłaszcza dziedziny usług urzędów pocztowo - telekomunikacyjnych. Niedopuszczalna bowiem jest zwłoka w dostarczaniu korespondencji listowej lub telegramów co, niestety, zdarza się jeszcze dość często.

Równocześnie kierownictwo i dyrekcja winni wykazać więcej troski o pracowników tj. pomyśleć o bezpieczeństwie i higienie pracy w swoich zakładach.

Narada ta pozwoliła wyciągnąć właściwe wnioski na najbliższą przyszłość.

Anzelm Rudłowski
korespondent

Nowych książek

GALILEO GALILEI: Dialog o dwu najważniejszych układach świata ptolemeuszowym i kopernikowskim. — Przekł. E. Ligockiego przy współudziale K. Głustiniani - Kępińskiej. Przedmową M. Brahmera. W-wa 1953; PWN, 25 x 20 cm, s. 33, nlb. 1, 540, nlb. 2, tabl. 6. Pl. Zł 63,00 (Polska Akademia Nauk).

Jest to drugie, obok wydanej niedawno pracy Kopernika „O obrotach sfer niebieskich", pomnikowe dzieło epoki Renesansu przełożone w związku z Rokiem Odrodzenia na język polski. Nie dorównywa ono wprawdzie poprzedniemu wagą naukową, ale jest mu najbliższe ideą walki o stworzenie prawdziwego obrazu świata zgodnie z nauką, a choćby przeciw najwyższym autorytetom. Dzieło to czyta się z zachłanną ciekawością, gdyż niezależnie od zawartych w nim prawd lub błędów naukowych, pozwala nam odczuć klimat przełomowej epoki Odrodzenia i sens walki, która się wówczas toczyła pomiędzy postępem i wstecznictwem. Książka Galileusza wydana została przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe z wielką starannością, smakiem i pietyzmem.

PROF. OSKAR LANGE: Zagadnienia ekonomii politycznej w świetle pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR". Nakł. Państwowego Wydawnictwa Naukowego.

Praca prof. Oskara Lange, członka Polskiej Akademii Nauk, jest twórczym omówieniem i rozwinięciem niektórych zagadnień ekonomii politycznej zawartych w dziele J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR". Przyswaja i popularyzuje wskazania i wnioski Stalina o wielkiej doniosłości teoretycznej, jak również o daleko sięgających konsekwencjach praktycznych.

Ze względu na duże walory naukowe i dydaktyczne praca prof. Lange, która ukazuje czytelnikowi w sposób przystępny i głęboki prawa rządzące rozwojem współczesnego życia narodów, powinna zainteresować szeroki krąg czytelników, w szczególności studentów, pracowników naukowych i aktyw pracowników aparatu społeczno - gospodarczego.

Co gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Poszukiwacze" — godz. 19—22.30.
Teatr Dramatyczny — Gdynia — Koncert symfoniczny P. F. B. — godzina 19.30.
Teatr Kameralny — Sopot — „Zwady miłosne" — godz. 19—22

KINA
według informacji Okr Zarzadu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Burza" — godz. 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Wilk i owce" — film w orygin. wersji I i II seria — godzina 16, 19. „ZMP-owiec" — „Admirał Uszakow" — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „I-szy Maja" — „Kasztanka" — godz. 17, 19. **OLIWA** — „Delfin" — „Przełom" II s. — godz. 16, 18, 20.
SOPOT — „Bałtyk" — „Podstęp swatki" — godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Polonia" — „Dubrowski" — godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Atlantic" — „Wiosna w Moskwie" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana" — „Na odsiecz Carycyna" — godz. 16, 18, 20. „Warszawa" — „Kotowski" — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Tajne akta f-my „Solwey" — godz. 17,19. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Wielki obywatel" I s. — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Bojownik wolności" — godz 17, 19.
WEJHEROWO — „Świt" — „Niezwyciężeni". **LĘBORK** — „Fregata" — „Młode serca". **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Nierozłączeni przyjaciele". **PUCK** „Mewa" — „Przełom" I s. **JASTARNIA** — „Hel" — remont. **ŁEBA** — „Rybak" — „Za cenę życia".

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Łąkowa 16 — tel. 323-17. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. NOWY PORT — ul. Oliwska 84/86 — tel. 415-75. WRZESZCZ — Plac Wybickiego 15 — tel. 429-24. OLIWA — ul. Kaprów 4 — tel. 427-02. SOPOT — ul. Rokossowskiego 21 — tel. 510-18. GDYNIA — ul. 22 Lipca 44 — tel. 41-67. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK - WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41 000 i 09 — Grunwaldzka 2 czynne cała dobę. Dziecięce — tel. 09 — od godz. 19 do 7-mej rano. **GDYNIA** — rat. Skwer Kościuszki 14, telefon 10-00 **SOPOT** — rat Stalina 778, tel. 524-00 — czynne cała dobę
STRAŻ POŻARNA — telefony: Gdańsk — 08, Gdynia — 08, Sopot 511-00.

POGOTOWIE SIECI ELEKTRYCZNEJ

Pogotowie sieci elektrycznej dla Gdańska i Sopotu czynne cała dobę — tel. 310-23, dla Gdyni cała dobę — tel. 29-81. Pogotowie abonenckie przyjmuje reklamacje dla Sopotu od godz 7—15 — tel. 521-24, od 15 do 7 — tel 315-41 dla m. Gdańska — cała dobę — tel. 315-41.

ARKADY FIEDLER

58

GORĄCA WIEŚ AMBINANITELO

Kobiety łuszczące ryż

W wywodach Howów pewne sprawy są dla mnie niejasne. Proszę lekarza Ranakombe o ich wyjaśnienie:

— Przedstawiacie plan autonomii politycznej tak, jak gdyby Madagaskar zaludniony był tylko jednym narodem. A przecież żyje tu blisko dwadzieścia różnych szczepów. Jak chcielibyście rozwiązać to zagadnienie?

— To nie sprawi trudności. Władamy przecież wszyscy wspólnym językiem więc antagonizmy między szczepami łatwo dadzą się zatrzeć.

— Czy jesteście tego samego zdania, Ramaso? — obracam się do nauczyciela.

— Nie!

Ramaso siedzi na uboczu. Z napiętą uwagą przysłuchiwał się rozmowie nie spuszczając z nas oka.

— Dlaczego nie? — pyta zdumiony Ranakombe.

Nauczyciel głęboko nabiera powietrza w płuca, jak gdyby chciał tym nadać większej wagi swym słowom:

— Dlatego, że antagonizmy między szczepami istnieją i nie da ich się usunąć sposobami, o jakich mówi nasz doktór. Antagonizm istnieje przede wszystkim między centralnym szczepem Howów a wszystkimi innymi szczepami Madagaskaru jako wynik despotycznych rządów Howów w przeszłym stuleciu. Czy zgadzacie się z tym, doktorze?

— Tylko z zastrzeżeniem, bo feudalny desypotyzm Andrianów należy do przeszłości.

— Tak, ale zakorzeniona nieufność wciąż istnieje.

— Od czasów podboju francuskiego — dowodzi Ranakombe — nieufność ta nie ma podstawy i z biegiem czasu musi zginąć sama przez się. Wszystkie bez wyjątku szczepy malgaskie znajdują się obecnie w tym samym położeniu podwładnych i mają tego samego władcę.

Ramaso spogląda na lekarza z pobłażliwie drwiącym uśmiechem:

— Drogi doktorze, komu chciecie tu zamydlić oczy — wasze? Albo mnie może? Od czasów podboju francuskiego właśnie spotęgowały się różnice między Howami a resztą szczepów, szczepów mniej lub więcej zacofanych. U was powstał, jak go nazwaliście przed chwilą, stan średni, u innych szczepów tego nie ma, jest tylko chłopstwo. Spójrzcie na siebie: jesteśmy na krańcach krainy Betsimisaraków, oddaleni od kraju Howów o przeszło pół tysiąca kilometrów, a jednak lokalną władzę dzierży tu przedstawiciel narodu howskiego. Jakie to wymowne, że w tej odległej chacie na trzech Malgaszów z wykształceniem jest dwóch Howów! Wyobraźmy sobie, że w tej chwili usłaje panowanie Francuzów i władza Madagaskaru przechodzi w ręce Malgaszów. Przechodzi w czyje ręce? Jedynie w ręce tych kilku tysięcy przedstawicieli burżuazji Howów — i znowu mielibyśmy to samo, co przed bojem Francuzów: jedna klasa jednego szczepu panowałaby niepodzielnie i, kto wie, despotycznie nad ludem własnego szczepu i wszystkich innych szczepów wyspy.

— Czy nie bierzecie pod uwagę postępu demokracji? — przypomina Ranakombe.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŚMIAŁO i szczerze

»Sprawa do załatwienia«

Przed paroma laty przeprowadzono gruntowny remont restauracji przy Hotelu Nadmorskim w Sopocie. W wyniku przeprowadzonych prac, lokal został zaliczony do I kategorii. Niestety, projektanci pomyśleli tylko o pięknej części reprezentacyjnej, zapomnieli natomiast zupełnie o zapleczu. M. in. nie urządzono właściwego wysypiska na śmiecie; w tym wypadku konieczny jest kryty, hermetycznie zamknięty zbiornik. Tymczasem śmiecie leżą w „całej okazałości" pod płotem, będąc siedliskiem much i rozsiewając (w lecie) wcale nie najmilszy zapach.

W sprawie tego śmietnika mieszkańcy ul. Ogrodowej interweniowali dwukrotnie u przewodniczącego MRN Sopotu, złożono aż 7 wniosków do komisji sanitarnej, interweniowano u dyrektora Z. G., w Wydziale Gosp. Kom. sopockiej MRN, a w końcu u zastępcy przewodniczącego MRN, który zobowiązał dyrekcję S. Z. G. do wykonania w październiku ub. r. właściwego śmietnika. Sprawa ta wciąż jednak nie rusza z miejsca.

Budowa śmietnika przy restauracji Hotelu Nadmorskiego jest zagadnieniem bardziej poważnym niż by się to mogło wydawać. Goście „Nadmorskiego" mają prawo wymagać, aby jedzenie przygotowywane dla nich było w warunkach higienicznych, mieszkańcy mają prawo do czystego powietrza, a MRN ma prawo i co najważniejsze — kompetencje — do załatwiania podobnych spraw.

Z niecierpliwością czekamy więc na konkretne i radykalne rozwiązanie „śmietnikowego problemu".

Adolf Malinowski
Sopot

To zupełnie nieżyciowe

Z wielkim zdziwieniem przeczytałem w Waszej gazecie z dnia 5 bm. notatkę pt. „Bilet można kupić tylko w kasie". Z treści wynika, że nie można już nabywać biletów w pociągu za opłatą manipulacyjną. Zarządzenie to wydaje się niesłuszne, a nawet — biurokratyczne. Jest rzeczą zrozumiałą, że tylko ten kupował bilet w pociągu, kto z ważnych przyczyn i powodów nie zdążył nabyć go w kasie kolejowej, albo też czekając w „tasiemcowym" ogonku przed kasą nie zdążyłby na swój pociąg. Często bowiem tak się zdarza, że na 6 okienek kasowych tylko jedno jest czynne i to obsługiwane w tempie dalekim od „błyskawicznego".

Wszystkie zarządzenia, wydawane w Polsce Ludowej, są dyktowane troską o człowieka, tylko władze kolejowe ciągle jakoś nie mogą się do tego przyzwyczaić; może ta notatka ułatwi im to trudne zadanie...

Andrzej Podolski — Wrzeszcz

Wśród LISTACH

TO BYŁY PRZESZKODY NATURY TECHNICZNEJ —

— tak tłumaczy Prez. MRN w Elblągu skargę naszego czytelnika na „Nieosiągalne bryczesy". Pralnia przesyła garderobę do czyszczenia do punktów w Gdyni, Sopocie, Kętrzynie i Kwidzynie, a brak własnych środków lokomocji oraz niewielka ilość skrzyń do pakowania ubrań przy przesyłce koleją uniemożliwiają ścisłe przestrzeganie terminów.

A my sądzimy, że pralnia w Elblągu postara się jednak o skrzynie i paki i odtąd będzie już bardziej słowna...

JAK CIASNO!...

...pisze do nas ob. **Urszula Król**, skarżąc się na ciasnotę, panującą w wagonach PKP na trasie Kartuzy — Lębork. Zdarzają się wypadki, że pociąg składa się w przeważającej części z wagonów 2 klasy, które — praktycznie rzecz biorąc — nie usuwają trudności komunikacyjnych dla dojeżdżających, posiadających bilety 3 klasy. Masa ludzi tłoczy się na platformach, narażając się na przeziębienie, a 2 klasa jest zupełnie pusta.

Ob. Król wyraża nadzieję, że DOKP zajmie się tą sprawą i postara się zwiększyć ilość wagonów 3 klasy.

ZNAJOMYCH PRZYJMUJMY W DOMU

Korespondent ob. **J. Osiński** uważa, że praktyki kasjera kolejowego na stacji w Karsinie są nieco dziwne: ma on bowiem zwyczaj wpuszczania osób postronnych do pomieszczenia kasowego i sprzedawania im tam biletów, nie biorąc zupełnie pod uwagę tego że w kolejce przed kasą stoją ludzie, którzy również się spieszą i czekają na bilety.

Znajomi — znajomymi, ale nie wolno w ten sposób, ob. kasjerze!...

OSTROŻNIE!

Bardzo uważnie trzeba przechodzić ul. Zakopiańską w Gdyni, ponieważ przy chodniku, obok posesji nr 1, jest wykopany głęboki dół, niczym nie zabezpieczony. Ludzie spieszący rano do pracy brzydko mówią o instytucjach, które powinny zająć się uporządkowaniem i usuwaniem tego rodzaju zasadzek.

Trzeba więc czym prędzej zasypać dół — pisze ob. **Głogowski** — gdyż dalsze tolerowanie tego stanu może doprowadzić do nieszczęśliwego wypadku.

Odpowiedzi REDAKCJI

Władysław Brzeski, Gdynia. — W poruszonej przez Was sprawie zostały już podjęte odpowiednie kroki przez właściwe władze.

„Eska", Gdynia. — Wyleczenie gruźlicy nie może nastąpić od razu, lecz wymaga dłuższego czasu. Radzimy zaufać lekarzowi i stosować się do jego wskazówek.

J. Kuropatwa, Wrzeszcz. — Kupując towar w sklepie i płacąc należność, klient powinien sprawdzić na miejscu, czy dobrze mu obliczono. Każdy może popełnić omyłkę w liczeniu, a trudno wymagać od ekspedientki, aby w czasie zwiększonego ruchu przedświątecznego pamiętała, co który klient zakupił.

POD ŚWIATŁO

Ci sami — to samo

Prasa bońska jest ostatnimi czasy ogromnie z Francji niezadowolona. Prawie tak samo niezadowolona jak minister Dulles.

Z powodu, rzecz jasna, „armii europejskiej".

Ściślej — z powodu braku „armii europejskiej". Z powodu oporu, który społeczeństwo francuskie stawia ratyfikowaniu zawartego w maju 1952 r. w Paryżu układu o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej".

Piękną tę instytucję charakteryzują trzy cechy: nie jest europejska, nie jest obronna i nie jest wspólnotą.

1) Nie jest ona europejska, lecz antyeuropejska, godzi bowiem w bezpieczeństwo wszystkich narodów Europy, a przede wszystkim — narodu francuskiego.

2) Nie jest ona „obronna", bo już dziś Adenauer, Kaiser, Guderian nie próbują nawet ukrywać, że „armia europejska" jest im potrzebna jako narzędzie wojny odwetowej.

3) Nie jest to żadna „wspólnota", bo kierowniczą w niej rolę zagarnęliby nieuchronnie imperialiści niemieccy.

Rozwścieczona oporem Francji — i zachęcona brutalnym szantażem amerykańskim wobec Francji — prasa adenauerowska całkiem już bezwstydnie wygraża narodowi francuskiemu.

Doszło do tego, że organ byłych generałów hitlerowskich, „Deutsche Soldatenzeitung", ośmielił się napisać, iż „francuska polityka okrążania (Niemiec) była dwukrotnie przyczyną wojny".

A więc nie imperializm kajzerowskich Niemiec i nie imperializm hitlerowskich Niemiec, lecz „francuska polityka okrążania"...

Czy pamiętacie, jak to Hitler — wiernie zresztą w tej mierze naśladując Kaizera Wilhelma II — furt krzyczał, że go, niebożątko, wszyscy „okrążają"? Francja, Związek Radziecki, Czechosłowacja, Polska.

Trzeba przyznać, że organ adenauerowskich generałów nie zadał sobie nawet trudu odświeżenia starych — i zdartych, zdawało się, już całkowicie przez Kajzera i fuehrera — formułek.

Ani też trudu odnowienia starych obelg, rzucanych na Francję przez obydwu wyżej wymienionych „europejczyków".

Sław.

Na narciarskich i łyżwiarskich szlakach

Sukces narciarek radzieckich w Szwajcarii * Przed międzynarodowymi zawodami w ZSRR * Łyżwiarze radzieccy wyjechali do Japonii

Na dorocznych międzynarodowych zawodach narciarskich kobiet, odbywających się w Grindelwald (Szwajcaria) duży sukces odniosły zawodniczki radzieckie. W biegu na 10 km reprezentantki ZSRR zajęły pięć czołowych miejsc, zwyciężając zdecydowanie najlepsze biegaczki z Włoch, Szwecji, Szwajcarii, Jugosławii i Niemiec zachodnich.

Zawodniczki radzieckie rozegrały bieg między sobą, nie mając w pozostałych biegaczkach poważniejszej konkurencji. Zawody rozegrano w dobrych warunkach atmosferycznych i śniegowych przy temp. —6 stopni. Na starcie stanęło 18 zawodniczek, przy czym przed startem wycofała się Kozyrewa (ZSRR) z powodu kontuzji. Pierwsze miejsce zajęła Carewa w czasie 43 min. przed swoimi rodaczkami: Maślennikową 43:42, Suchiną 44:19, Katkową 44:20 i Leontiewą 44:36. Szósta na mecie Włoszka Mus miała czas o prawie 5 min. gorszy od Leontiewej.

* * *

Przebywający w Moskwie narciarze polscy po krótkim odpoczynku po podróży zwiedzali stolicę ZSRR i odbywali już pierwsze treningi przed czekającymi ich zawodami z udziałem Czechosłowaków, Finów, Norwegów i zawodników radzieckich. Polacy zamieszkali w jednym z najlepszych hoteli moskiewskich i otoczeni są niezwykle serdeczną i gościnną opieką ze strony radzieckich przyjaciół. Wielkie wrażenie wywarła na nich wycieczka po wspaniałej stolicy Kraju Rad, urzekającej swoim rozmachem i pięknem.

W środę 6 bm. narciarze polscy byli w Teatrze Wielkim na balecie „Czerwony mak" Gliera, a w czwartek biegacze wyjechali do Świerdłowska, gdzie 11 bm. rozpoczynają się 4-dniowe zawody w biegach na 15 km, 30 i 50 km oraz w sztafetach.

Skoczkowie pozostali w Moskwie i przygotowują się do międzynarodowego konkursu skoków, który odbędzie się w niedzielę 10 bm. na Wzgórzach Leninowskich.

W Moskwie są już wszyscy uczestnicy zawodów. W środę przyjechali Finowie i Norwegowie, przy czym Norwegowie wystąpią tylko w skokach a Finowie wraz z Polakami i Czechosłowakami wyjechali na drugą część zawodów do Świerdłowska.

* * *

W czwartek 7 bm. wyjechała do Japonii grupa łyżwiarzy radzieckich, która weźmie udział w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej. Mistrzostwa te odbędą się w mieście Sapporo w dn. 16 i 17 bm.

W skład drużyny radzieckiej wchodzą: Gonczarenko, Griszin, Kisłow, Merkułow, Sakunienko, Siergiejew i Sziłkow. Na program zawodów złożą się biegi na 500, 1500, 5000 i 10.000 m. W mistrzostwach wezmą m. in. udział najlepsi łyżwiarze Norwegii, Holandii, Szwecji i Finlandii.

Narciarze gdańskich Budowlanych startowali w Wiśle

Sekcja narciarska Budowlnych przy „Miastoprojekcie" w Gdańsku zorganizowała dla swych członków obóz w Wiśle. Na zakończenie obozu Budowlani urządzili zawody z udziałem narciarzy innych zrzeszeń.

Wykazały one znaczną poprawę poziomu narciarzy Wybrzeża, którzy w silnej konkurencji uzyskali dobre wyniki. W biegu patrolowym mężczyzn zwyciężyli gdańscy **Budowlani** w składzie — **Lucewicz, Kołtun, Więcek, Frelowicz i Kozakiewicz.**

W biegu na 10 km mężczyzn pierwsze miejsce zajął **Kozakiewicz** przed **Kołtunem**, a w konkurencji żeńskiej na 5 km zwyciężyła **Zajewska przed znaną lekkoatletką Bocianówną.**

Na wysokim poziomie stał **konkurs skoków**, w którym pierwsze miejsce zajął **Tajner** (Stal) przed **Nogowczykiem** (Stal). Na czwartym miejscu uplasował się zawodnik gdańskich Budowlanych **Kołtun.** W slalomie kobiet zwyciężyła **Krzyżanowska** przed **Kosicką**, a w slalomie mężczyzn **Lipiński** przed **Czarnockim, Wojdatynem Mazurkiewiczem i Kuleszą.**

Dziś inauguracja rozgrywek hokejowych w Gdańsku

Jedną z najpiękniejszych i najbardziej emocjonujących dyscyplin sportowych jest niewątpliwie hokej na lodzie. Tak się składało, że z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych dyscyplina ta była mało popularna na Wybrzeżu, a wobec tego, że sprzęt hokejowy jest dość drogi, zrzeszenia nie spieszyły się z wyekwipowaniem drużyn.

W tym roku notujemy bardzo poważną zmianę na lepsze. Zarówno warunki lodowe są lepsze, jak i stosunek zrzeszeń do zespołów korzystniejszy.

Witamy więc z zadowoleniem pierwszy tegoroczny mecz w Gdańsku, który będzie rozegrany w ramach mistrzostw okręgowych dziś o godz. 18 na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu (boisko za trybunami). Przeciwnikiem BUDOWLANYCH jest drużyna SPOJNI (Kościerzyna), która przed paru dniami pokonała tczewskiego Kolejarza 6:7. Drugi mecz rozegrana również dziś o godz. 18 w Tczewie miejscowa SPÓJNIA z OGNIWEM (Kwidzyn).

Jutro w niedzielę odbędą się dalsze trzy spotkania. Na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu GOSPODARZE grają o godz. 14 z OGNIWEM (Kwidzyn). O tej samej godzinie w Kościerzynie SPÓJNIA spotka się ze STALĄ (Elbląg), a o godz. 18 w Tczewie spotkają się miejscowi rywale — SPÓJNIA z KOLEJARZEM.

Na ringach Wybrzeża

Wczoraj rozpoczął się w Malborku trzydniowy turniej pięściarski o mistrzostwo okręgu gdańskiego Ludowych Zespołów Sportowych. W imprezie udział biorą reprezentanci wszystkich prawie powiatów województwa gdańskiego. Dziś i jutro w godzinach 9—13 i 15—20 w hali Spójni w Malborku dalszy ciąg zawodów.

* * *

Sympatycy pięściarstwa w Gdyni z zainteresowaniem oczekują niedzielnego spotkania pomiędzy Kolejarzem PLO a wrocławską Gwardią. Mecz rozgrywany w ramach mistrzostw II Ligi rozpocznie się o godz. 17 w sali MDK.

W drużynie gości wystąpi m. in. b. mistrz Europy Janusz Kasperczak oraz Łakomy, Sobko, Żmijewski i Domański. W zespole gospodarzy zobaczymy m. in. Ptaka, Lebiedzińskiego, Boethera i Szymańskiego. Największe zainteresowanie skupia na sobie pojedynek Kasperczaka z Lebiedzińskim.

Zawody ligowe poprzedzi o godz. 15 na tej samej sali mecz o mistrzostwo klasy B pomiędzy Kolejarzem II (Gdynia) a Ogniwem II (Sopot).

Również o mistrzostwo klasy B walczą w niedzielę w Kwidzynie Start (Kwidzyn) — Włókniarz (Lębork) w sali Teatru Miejskiego o godz. 13 i w Elblągu Start (Elbląg) — Gwardia (Tczew) o godz. 16 w sali przy ulicy Saperów.

Kolejarz wykonał klasyfikację

Jak się dowiadujemy zrzeszenie sportowe Kolejarz w woj. gdańskim wykonało 30 grudnia ub. roku roczny plan klasyfikacji, uzyskując na 1034 zaplanowanych — 1071 odznak. Ponadto plan SPO, wynoszący 1056 odznak, został znacznie przekroczony i wykonany w 128 proc. Tak więc kolejarze na Wybrzeżu zdobyli 1353 odznak SPO. Do tego sukcesu przyczyniły się koła sportowe Zakładów Naprawczych na Przeróbce (Gdańsk), PRK 12 (Oliwa), „Arki" (Gdynia), ZPGG (Gdynia), Kol. (Tczew) i PLO (Gdynia).

Zwiedzimy naszą Stolicę

Zarząd Wojewódzki Związku Samopocy Chłopskiej w Gdańsku organizuje **w dniu 30 stycznia br. 500-osobową wycieczkę do Warszawy** dla chłopów z naszego Województwa.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą w Warszawie: **Pałac Kultury i Nauki, MDM, osiedla mieszkaniowe, oraz Stare Miasto.**

Koszt wycieczki jednego uczestnika wynosi 70 zł. za które każdy uczestnik otrzyma podróż z Gdańska do Warszawy i z powrotem, całodzienne wyżywienie zwiedzenie Warszawy autokarem. oraz rozrywkę kulturalną.

Zgłoszenia przyjmują **zarządy powiatowe i gminne ZSCh**, gdzie — przy zgłoszeniu — należy uiścić opłatę

Każdy chłop, który nie widział jeszcze Warszawy **powinien zapisać się na wycieczkę** organizowaną przez ZSCh, **aby poznać naszą Stolicę.**

Dziś i jutro w radio

SOBOTA — 9. I. 1954 r.

6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Koncert. 7.50 — Program dnia. 7.55 — Wiad. por. 8.00 — Muzyka. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.50 — Komunikaty. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na swojską nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert. 13.15 — Komunikat PIHM. 13.16 — C. d. koncertu. 13.40 — Brzeziński; Wariacje fismoll gra Tadeusz Wituski. 13.55 — Komunikaty. 14.10 — Aud. dla kl. I—II. 14.30 — Aud. dla kl. V—VII. 15.00 — Utwory fortep. w wyk. Franciszka Łukasiewicza. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Dla dzieci. 16.00 — Rosyjskie pieśni ludowe. 16.20 — Omówienie programu lok. 16.21 — Muzyka rozr. 16.35 — „Rozmawiamy ze słuchaczami". 16.40 — GDAŃSKI TYGODNIK DŹWIĘKOWY. 17.00 — Wiad. popoł. 17.15 — Koncert życzeń dla pracowników Fabryki Obuwia w Wejherowie. 17.45 — KOMENTARZ TYGODNIA. 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Muz. tan. 18.30 — Aud. oświatowa. 18.40 — Audycja literacka. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Przy sobocie po robocie". 20.58 — Komunikat PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.36 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.00 — Aud. literacka. 22.20 — Franck: Preludium, Chorał i Fuga gra Jan Bereżyński 22.40 — Muzyka taneczna. 23.50 — OST. WIADOMOŚCI.

NIEDZIELA — 10. I. 1954 r.

6.15 — Komunikat PIHM. 6.55 — Program dnia. 7.00 — Wiad. poran. 7.05 — Kalendarz. 7.10 — Od melodii do melodii. 7.55 — Omówienie programu. 8.00 — DZIENNIK. 8.20 — Muzyka rozr. 8.55 — Wieś tańczy i śpiewa. 9.10 — „Nowe nagrania". 9.40 — Dla dzieci — słuch. R. Pisarskiego „Wesoły ludek z drewna". 9.55 — Skrzynka ogólna P. R. 10.10 — Poezja i muzyka. 11.10 — „5:0 dla młodości". 11.40 — Skrzynka Wszech. Rad. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Odpowiedzi w sprawie tez IX Plenum. 12.15 — Poranek symfoniczny. 13.15 — Felieton. 13.30 — Koncert ork. mandolin. 13.50 — Fragmenty koncertu rozrywkowego ze szkoły Nr 36 w Oliwie pt. „Wywiadówka na wesoło". 14.20 — Gdańska ramotka. 15.05 — Gawęda dla wsi. 15.15 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Gra zesp. harmonistów. 16.15 — Gdańska Stocznia Remontowa. 16.30 — Przodownicy gdańskiej wsi. 16.35 — Ulubione melodie słuchaczy. 17.00 — WIAD POPOŁUD. 17.05 — „Na marginesie wielkiej polityki". 17.15 — Z życia ZSRR. 17.45 — Chwila poezji. 17.50 — Koncert ork. bydgoskiej. 18.30 — Na fali humoru i satyry. 19.00 — Koncert Chopinowski. 19.30 — Słuchowisko. 20.58 — Komunikat PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.15 — Felieton. 21.30 — Melodie taneczne. 22.00 — Wiad. sportowe. 22.40 — Wieczorna serenada. 23.10 — III koncert fortepianowy Rachmaninowa. 23.50 — OSTATNIE WIADOMOŚCI.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pracowników w charakterze strażników straży przemysłowej zatrudni dyrekcja B. P. U. D. P. P. Reflektuje się na kandydatów od 18—50 lat. Wynagrodzenie wg. siatki płac dla tej służby. Kandydaci winni zgłaszać się do K-dy Straży Przemysłowej C. P. N. przy ul. Wiślnej 21a (Nowy Port). 63-K

Referenta żywienia zbiorowego (reflektuje się tylko na się wykwalifikowaną) oraz **kierowniczkę stołówki** na Gdynię zaangażuje od zaraz O. Z. R. przy G. P. Z. B. Warunki płacy do omówienia. Zgłaszać się Gdańsk, ul. Żytnia 4/6, pokój nr 11 — OZR. 62-K

Inżyniera lub **technika - mechanika** na stanowisko kier. działu starszego mechanika przyjmiemy od zaraz. Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Odpadków Zwierzęcych i Roślinnych w Gdańsku, ul. Toruńska 10 b. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje z-ca dyrektora. 70-K

Księgowy, kontystka, referent administracyjno - gospodarczy, kierownik gospodarstwa potrzebni O. Z. R. Gdynia, Władysława IV 30. 71-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

OKAZJA! willę czteropokojową, komfortową — ogród (wolne mieszkanie) Sopot 135.000 sprzeda Biuro Gdynia, Sieroszewskiego 6. 59-P

KUPIĘ domek jednorodzinny z ogrodem w trójmieście lub okolicy względnie niewykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk — pod „Domek" 157-G

SPRZEDAM pół domku z ogrodem, 2 pokoje wolne, w Orłowie przy przystanku trolleybusowym, cena 25.000 zł. Wiadomość Gdynia, ul. Partyzantów 42/119, w niedziele. 61-P

KUPNO

KUPIĘ magiel duży. Zgłoszenia pisemne, Sopot, Stalina 756a Marta Bosiacka. 144-G

ZAKUPIMY ksylofon metalowy 2,5 oktawy i rurki ołowiane średnica od 5 do 8 mm, silnik elektryczny 1,5 KM. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Ksylofon". 158-G

KUPIĘ traktor ropniak na chodzie w dobrym stanie, dwie przyczepki ewentualnie jedna. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Traktor". 109-G

ZAKUPIMY 10 wielokrążków (wyciągi łańcuchowe) od 5 do 10 ton. Spółdzielnia Pracy Budowy Kotłów Centr. Ogrzew. im. M. Nowotki, Gdańsk, ul. Aksamitna 8, tel. 344-17. 71-G

KUPIĘ 5000 szt. dachówki holenderki. Zgłoszenia tel. 418-10, Mazurkiewicz. 125-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM radio Tesla 3-zakresowe. Sopot, Chodowieckiego 9a/2. 71-P

SPRZEDAM tanio radio Pionier, maszynę do szycia. Sopot, ul. Bema 4. 69-P

SPRZEDAM pianino, maszynę do pisania, stan bardzo dobry, duży obraz Madonna Sykstyńska rama barokowa. Oliwa, Liczmańskiego 26/4, godz. 17—21. 96-G

MŁYN do mielenia korzeni, grochu, soi, chemikalii — sprzedam. Steg Poznań. St. Rynek 49. 54-K

PŁÓTNO żaglowe, dywan 4,5 razy 4 m seledyn, kuchenki gazowe dwu i jednopalnikowe, duży płat gumy, grubości 1 cm sprzedam. Gdynia. Sieroszewskiego 17. 58-P

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek sprzedam. Gdynia, Bema 4 m. 3. 117-G

ZEGAR angielski XVII wieku, dokładnie chodzący, wschodni dywan 3 x 4, odkurzacz elektryczny sprzedam. Wrzeszcz, ul. Na Wzgórzu 26 (koniec Jaśkowej Doliny). 111-G

PIECYK przenośny sprzedam. Wrzeszcz, Nad Stawem 8 m. 1. 137-G

SAMOCHÓD małolitrażowy w dobrym stanie na chodzie sprzedam. Gdańsk - Stogi, Rozłogi 4. 140-G

SPRZEDAM wózek bliźniaczy w dobrym stanie. — Gdańsk, Gdyńskich Kosmonautów 5/4. 143-G

SPRZEDAM bibliotekę dębową jasną, kredens w stylu gdańskim. Wrzeszcz Rutkowskiego 13/1, 16—17. 65-P

MEBLE gabinetowe sprzedam tanio. Sopot, Wybickiego 30/2, telef. 525-70. 170-G

LOKALE

POKÓJ duży z samodzielną kuchnią w Sopocie, zamienię na mały z kuchnią lub samodzielną kawalerkę w Gdyni, Poste-resstante Sopot, Buczek Wiesława. 70-P

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią wygodami w Toruniu na równorzędne w Gdańsku, Oliwie, Sopocie. Wiadomość: Toruń, ul. Matejki 14/1. 58-G

ZAMIENIĘ 2 duże słoneczne pokoje z kuchnią, centralne ogrzewanie, komfort centrum Gdyni na podobne we Wrzeszczu lub Gdańsku. Wiadomość: PMRN Gdańsk pokój 235 Pazderska. 147-G

SAMOTNY pracujący poszukuje pokoju umeblowanego w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk — pod „Młody". 151-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne (muzycy) poszukują pokoju. Warunki do omówienia. Wiadomość: Wrzeszcz, Chrzanowskiego 31/4 Wiktor. 136-G

ZAMIENIĘ 1½ pokoju z kuchnią, samodzielne na większe. Wrzeszcz, ul. Własna Strzecha 34/2. 139-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe w Stalinogrodzie na 3-pokojowe w Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Stalinogród". 141-G

ZAMIENIĘ 1½ pokoju z kuchnią w śródmieściu Szczecina na trójmiasto. Labuda. Szczecin. Aleja Wojska Polskiego 46/12. 145-G

SAMOTNY poszukuje pokoju w Gdańsku lub Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Henryk". 146-G

DUŻY pokój z kuchnią, wygodami, wspólną łazienką zamienię na dwa pokoje z kuchnią — śródmieście. Gdynia, Starowiejska 11-4, od godz. 16-tej. 64-P

PRACA

POTRZEBNA kulturalna gosposia. Wymagane referencje. Wrzeszcz, Słowackiego 2b m. 3, I piętro. Zgłaszać się od 15—17 135-G

POTRZEBNA gosposia lub pomoc domowa. Gdańsk - Siedlce, Wrocławska 2 m. 2 Pasławska (za szpitalem kolejowym). 159-G

POMOC domowa do 2 osób potrzebna, Orłowo, Bohaterów Stalingradu 66 m. 7. 41-P

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. 4-K

ZGUBY

ZGUBIONO bilet rodzinny WPKGG Gdańsk — Gdynia na nazwisko Meus Katarzyna, Wrzeszcz, Biała 11. 72-P

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Gruenholz Jan, zam. Wejherowo, ul. Staszica 19/1. 149-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Kopczyński Stanisław, Wrzeszcz, Konrada Leczkowa 23/6. 154-G

BUŚKA Stanisław, Gdańsk, 3 Maja 10/12 zgubił kartę meldunkową oraz pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty. 155-G

ZGUBIONO przepustkę stałą Stoczni Północnej na nazwisko Szpet Kazimierz — Wrzeszcz, Batorego 47. 161-G

ZGUBIONO zaświadczenie tymczasowe na nazwisko Knigga Anna. Wrzeszcz Konrada Wallenroda 1/6. 162-G

ZGUBIONO legitymację szkolną TRM na nazwisko Kieliszczyk Zenon, Gdynia, Al. Zjednoczenia 3. 62-P

RÓŻNE

PODNOSZENIE oczek w pończochach szybko tanio. — Gdynia, Bema 4 m. 3. 119-G

DOKTOROWI Mireckiemu ze Szpitala Miejskiego w Gdańsku za uratowanie życia synkowi oraz dr Rynkielskiej i siostrze Wiśniewskiej za dalsze leczenie serdecznie dziękuje Zofia Barczak. 60-P

ZAGINĄŁ wilk syberyjski, puszysty. Proszę odprowadzić Gdynia, Władysława IV 38-55 od 16-tej lub powiadomić telefonicznie 43-03 wieczorno. Wysoko wynagrodzę. 63-P

ZAKUPIMY

pilnie kompletny silnik samochodowy „Ford V 8" typu Canada — oferty kierować Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod „silnik samochodowy". 60-K

Wszystkim kolegom i znajomym, którzy okazali pomoc i brali udział w pogrzebie

Ś. p. MIECZYSŁAWA DRZEWIŃSKIEGO

składam serdeczne podziękowanie.

160-G **ŻONA**

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego
Biuro Wojewódzkie w Gdańsku

zawiadamia, że z dniem 11 stycznia 1954 r. dla wygody klientów m. Sopotu uruchamia **Punkt Sprzedaży Detalicznej w Sopocie** przy ul. Powstańców Warszawy 2-4-6 (pawilon wystawowy) — tel. 525-68.

Jednocześnie zawiadamiamy, że we wszystkich sklepach C. H. P. D. wprowadzamy nowe warunki sprzedaży ratalnej — **14 RAT.**

72-K **Dyrekcja**

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism

Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 41 — W-5-1000P